

ANALIZA KANONICZNEGO PROCESU KARNEGO Z PERSPEKTYWY MINIMALNYCH WARUNKÓW ZASADY KONTRADYKTORYJNOŚCI*

THE ANALYSIS OF THE CANONICAL CRIMINAL PROCESS FROM THE PERSPECTIVE OF THE MINIMUM CONDITIONS OF THE ADVERSARIAL PRINCIPLE

Dr Maciej Andrzejewski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska

e-mail: maciej.andrzejewski@upjp2.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8440-2426>

Abstrakt

Artykuł porusza problematykę zakresu obowiązywania zasady kontrydktoryjności w kanonicznym procesie karnym. W tym kontekście rozważania dotyczą minimalnych warunków kontrydktoryjności postępowania w analizowanym procesie kanonicznym w odniesieniu do jego elementów, tj. skarga jako impulsu procesowy, oznaczenie przedmiotu procesu, strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia, równouprawnienie stron procesowych, minimum dyspozycyjności stron, organ procesowy wyposażony w atrybuty niezawisłości i bezstronności. W konkluzji należy stwierdzić, iż kanoniczny proces karno-sądowego spełnia zasadniczo minimalne warunki obowiązywania zasady kontrydktoryjności.

Słowa kluczowe: prawo kanoniczne, zasada kontrydktoryjności, proces karny

Abstract

The article covers the issue of the scope of the adversarial principle in the canonical criminal process. In this context, consideration is given to the minimum conditions for the adversarial nature of the proceedings in the canonical process under analysis with regard to its elements, i.e. the complaint as a procedural impulse, the designation of the subject matter of the trial, the parties to the dispute and the entity entitled to settle it, the equality of the litigants, the minimum

* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego nr UMO-2017/25/N/HS5/02554, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

disposition of the parties, the procedural authority equipped with the attributes of independence and impartiality. In conclusion, it should be stated that the canonical criminal-judicial process generally fulfils the minimum conditions for the validity of the adversarial principle.

Keywords: canon law, principle of adversarial, penal process

Wprowadzenie

Podjmując się analizy problematyki kanonicznego prawa karnego procesowego trzeba rozpocząć od refleksji dotyczącej samej istoty rozumienia prawa karnego *sensu largo*. Adekwatnym odniesieniem będzie przemówienie papieża Franciszka do delegacji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego z dnia 23 października 2014 r., w którym Ojciec Święty zwrócił uwagę, że prawo karne należy rozumieć jako „*ultima ratio*, ostateczność sięgania po karę, ograniczone do najpoważniejszych czynów, godzących w interesy jednostek i zbiorowe, które najbardziej zasługują na ochronę”¹. Ojciec Święty zauważa, iż sprawiedliwość karna, a więc zastosowanie sankcji karnej w odpowiedzi na przestępstwo, jest niezbędna, ale nie wyczerpuje się ona na samym akcie ukarania przestępcy. Proste bowiem skazanie sprawcy za popełniony czyn i wyrządzenie mu dolegliwości zawartej w karze nie jest w tym znaczeniu sprawiedliwością [Grzeńkowiak 2006, 51].

Kanoniczne postępowanie karne zasadniczo zostało unormowane w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.², gdzie prawodawca w kan. 1717-1719 zamieścił dochodzenie wstępne, które stanowi etap poprzedzający zasadnicze postępowanie. W następnych kan. 1720-1728 uregulowano zasadniczy przebieg procesu, przewidując dwa tryby kanonicznej procedury karnej: tryb karno-administracyjny, w którym zmierza się do wymierzenia lub zadeklarowania kary kanonicznej na drodze pozasądowej i drugi tryb postępowania, jakim jest droga kanonicznego procesu sądowego. Zasada kontrydiktoryjności realizowana jest przede wszystkim przed trybunałem

¹ Franciszek, *Przemówienie do delegacji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego* (23.10.2014), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/prawo_23102014.html [dostęp: 03.08.2019].

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

I instancji i z tej racji, w niniejszych analizach problematyka trybu karno-administracyjnego będzie poruszana marginalnie, pozostawiając więcej miejsca kanonicznemu procesowi karnosądowemu. W niezbędnym zakresie zostaną również poczynione odniesienia do postępowania ze skargi na naprawienie szkód, uregulowanej w kan. 1729-1731 KPK/83 oraz uregulowań Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.³

Analiza zakresu obowiązywania zasady kontradyktoryjności w kanonicznym procesie karnym zostanie dokonana poprzez odwołanie się do minimalnych warunków kontradyktoryjności procesu takich jak: skarga jako impuls procesowy, oznaczenie przedmiotu procesu, strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia, równouprawnienie stron procesowych, minimum dyspozycyjności stron, występowanie podmiotu procesowego wyposażonego w atrybuty niezawisłości i bezstronności. Rozważania dotyczące zakresu obowiązywania zasady kontradyktoryjności na gruncie kanonicznego procesu karnego przez pryzmat ww. warunków pozwolą odpowiedzieć na pytanie, które z tych elementów są najbardziej eksponowane, a które doznają ograniczenia. Na tym tle należałoby się również zastanowić, jakie są źródła i następstwa tak ukształtowanej formy kontradyktoryjności.

Pamiętając, że prawo karne jest z natury rzeczy postępowaniem represyjnym, istotnego znaczenia nabierają gwarancje, jakie prawodawca zapewnia w konkretnych przepisach oskarżonemu. Analizy wymagają w szczególności prawa i obowiązki oskarżonego od wstępnej fazy postępowania, poprzez instrumenty prawne dające możliwość prowadzenia procesowej „walki” podczas postępowania sądowego, na możliwościach zaskarżenia zapadłego rozstrzygnięcia skończywszy. Oczywistym jest bowiem, iż w każdym procesie, a w postępowaniu karnym w szczególności, prawo do obrony odgrywa istotną rolę.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy warunków kontradyktoryjności wypada odnieść się również do sposobu uregulowania samego postępowania karnego w normach kodeksowych. *Prima facie* można dostrzec, iż uregulowanie całego postępowania karnego w zaledwie piętnastu kanonach byłoby niemożliwe, gdyby nie okoliczność, że wskazane kanony stanowią normy własne kanonicznego postępowania karnego, odróżniające je od zwyczajnego procesu spornego. W nieuregulowanych kwestiach

³ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej: KPK/17].

dyspozycja kan. 1728 § 1 KPK/83 odsyła bowiem do przepisów o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym, z zastosowaniem specjalnych przepisów o sprawach, które dotyczą dobra publicznego, chyba że sprzeciwia się temu natura rzeczy. Dlatego analizując problematykę zasady kontradiktoryjności w procesie karnym, uwagi odnosić się będą przede wszystkim do norm własnych kanonicznej procedury karnej, w niezbędnym tylko zakresie odwołując do zwyczajnego procesu spornego. Taka metoda prezentacji omawianej tematyki pozwoli lepiej ukazać istotę i charakterystykę tego postępowania.

1. Skarga jako impuls procesowy

Wszczęcie kanonicznego procesu karnego poprzedzone jest dochodzeniem wstępnym, które zgodnie z kan. 1717 § 1 KPK/83 inicjowane jest przez ordynariusza po otrzymaniu co najmniej prawdopodobnej wiadomości o przestępstwie. Może je prowadzić samodzielnie albo przez inną odpowiednią osobę, w celu ostrożnego zbadania faktów i okoliczności dotyczących przestępstwa oraz poczytalności sprawcy, poza wyjątkami, gdy dochodzenie jawi się jako zupełnie zbędne⁴. Pozytywną przesłanką zainicjowania dochodzenia wstępnego jest co najmniej prawdopodobna wiadomość o przestępstwie⁵, zaś przesłankę negatywną stanowi zupełna zbędność tego postępowania. Podobna regulacja istniała również w KPK/17, gdzie na mocy kan. 1939 § 1 przeprowadzenie śledztwa szczegółowego nie było konieczne w przypadku, gdy przestępstwo było notoryczne i całkowicie pewne [Pawluk 1978, 119]⁶.

⁴ Na marginesie należy zwrócić uwagę, iż w literaturze przedmiotu rozważano jak szeroko należy interpretować pojęcie ordynariusz użyte w kan. 1717 § 1 KPK/83 w stosunku do ordynariuszy miejscowych i wyrażono przekonanie, iż kompetentnymi do wszczęcia dochodzenia wstępnego będą tylko ci, którym przysługuje biskupia władza zwyczajna własna obejmująca funkcję ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Nie będą więc kompetentni wikariusze generalni i biskupi, natomiast wikariusz sądowy co prawda posiada władzę sądowniczą, ale jego zadaniem będzie prowadzenie procesu karnego [Krukowski 2007, 402].

⁵ Niektórzy autorzy zwracają uwagę, że wszczęcie procesu musi być poprzedzone wysokim prawdopodobieństwem, popełnienia przestępstwa kanonicznego [Green 2000, 1807].

⁶ Kan. 1939 § 1 KPK/17: „Si delictum nec notorium sit nec omnino certum, sed innotuerit sive ex rumore et publica fama, sive ex denuntiatione, sive ex querela damni, sive ex inquisitione generali ab Ordinario facta, sive alia quavis ratione, antequam quis citetur

Zasadniczo w KPK/17 doniesienie przełożonemu o przestępstwie było również dobrowolne. Wskazywano jednak i takie przypadki, gdy obowiązek ten naglił z uwagi na niebezpieczeństwo grożące wierze lub religii, albo w celu uniknięcia czy wykorzenienia innego zła publicznego⁷. Z kolei w przypadkach solicytacji⁸ lub zapisania się duchownego do stowarzyszenia, którego celem była walka z Kościołem lub prawowitą władzą świecką⁹, zawiadomienie było obowiązkowe [tamże, 115]. W aktualnie obowiązującym kodeksie nie ma norm nakładających na wiernych obowiązek złożenia zawiadomienia o przestępstwie, choć zwraca się uwagę na ich moralne zobowiązanie do jego złożenia w przypadku, gdy poważne i naglące racje wynikają z prawa naturalnego i kościelnego, zagrożenia dla wiary lub dobra Kościoła, albo pozwalają uniknąć zagrażającego zła [Loza 2011, 1289]. Brak denuncjacji nie pociąga za sobą negatywnych konsekwencji prawnych dla wiernego. Przy czym musi to być doniesienie prawne, złożone przez osobę prywatną bądź publiczną, mające na celu ukaranie sprawcy czynu. Nie stanowi natomiast podstawy wszczęcia dochodzenia wstępnego doniesienie ewangeliczne (Mt 18,15-19)¹⁰, którego celem jest poprawa domniemanego przestępcy. W tym znaczeniu zawiadamiający traktuje przestępcę jak brata, powierzając ordynariuszowi jako ojcowi troskę o jego poprawę. Innymi słowy, za podstawę dla wszczęcia można uznać tylko doniesienie prawne, uczynione przez osobę prywatną bądź publiczną, której celem jest ukaranie sprawcy czynu, spełniającego znamiona przestępstwa [Krukowski 2011, *passim*]¹¹.

ad respondendum de delicto, inquisitio specialis est praemittenda ut constet an et quo fundamento innitatur imputatio”.

⁷ Kan. 1935 § 2 KPK/17: „Imo obligatio denuntiationis urget quotiescunque ad id quis adigitur sive lege vel peculiari legitimo praecepto, sive ex ipsa naturali lege ob fidei vel religionis periculum vel aliud imminens publicum malum”.

⁸ Kan. 2368 § 2 KPK/17: „Fidelis vero, qui scienter omiserit eum, a quo sollicitatus fuerit, intra mensem denuntiare contra praescriptum can. 904, incurrit in excommunicationem latae sententiae nemini reservatam, non absolendus nisi postquam obligationi satisfecerit aut se satisfacturum serio promiserit”.

⁹ Kan 2336 § 2 KPK/17: „Insuper clerici et religiosi nomen dantes sectae massonicae aliisque similibus associationibus denuntiare debent Sacrae Congregationi S. Officii”.

¹⁰ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wydanie piąte Biblii Tysiąclecia na nowo opracowane i poprawione, Pallottinum, Poznań 2003.

¹¹ Zauważyć należy, iż KPK/83 nie wskazuje źródeł powziętej informacji, dlatego odwołując się do KPK/17 można stwierdzić, iż takimi źródłami będą: informacje zebrane przez ordynariusza na temat zachowywania dyscypliny w Kościele, prawidłowo dokonane

Odwołując się do prawa świeckiego A.G. Miziński zauważył, że *notitia criminis* w sposób natychmiastowy powoduje konieczność wszczęcia procesu karnego, podczas gdy w kanonicznym procesie karnym sytuacja wygląda zdecydowanie odmiennie. W związku z ewentualnym dochodzeniem i samą odpowiedzialnością za przestępstwo, ordynariusz włączając się w to postępowanie jako organ dysponujący władzą *de facto* nieograniczoną, skierowaną w pierwszej kolejności na zastosowanie środków duszpasterskich, może podjąć decyzję o rozpoczęciu postępowania karnego w sytuacji, gdy środki te okażą się nie tylko niewystarczające, albo również nieskuteczne [Miziński 2001a, 122]¹². Postępowanie prowadzone w ramach dochodzenia wstępnego na podstawie doniesienia złożonego ordynariuszowi prowadzi się w celu uniknięcia procesów niepotrzebnych i szkodliwych, a także pozbawionych wystarczających podstaw faktycznych i prawnych. Postępowanie to nie jest równoznaczne z wniesieniem sprawy albo złożeniem skargi karnej [Loza 2011, 1289]¹³.

Stosownie do dyspozycji kan. 1718 § 1 KPK/83, dopiero po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego i zgromadzeniu adekwatnego w sprawie materiału dowodowego, ordynariusz winien zdecydować, czy może być wszczęty proces w celu wymierzenia albo deklarowania kary, przy jednoczesnym uwzględnieniu kan. 1341 KPK/83 i podjęciu decyzji co do zastosowania procesu sądowego lub posłużenia się dekretem pozasądowym. Z kan. 1718 § 1 KPK/83 jasno wynika, iż przepis ten nie jest samodzielną podstawą wszczęcia kanonicznego postępowania karnego, bowiem dopiero wraz z uwzględnieniem norm zawartych w kan. 1341 KPK/83, możliwe

doniesienie osób urzędowych lub prywatnych, powództwo o naprawienie szkód wynikłych z przestępstwa, pogłoski i publiczna wieść [Grochowina 2013, 80].

¹² Na marginesie w odniesieniu do prawa świeckiego zaznaczyć należy, iż A.G. Miziński ma rację tylko co do państw, w których obowiązuje zasada legalizmu, natomiast w państwach, w których obowiązuje zasada oportunistu jak np. w państwach systemu angolskiego oraz w Belgii, Cyprze, Francji, Luksemburgu i innych, organ procesowy może nie wszczynąć postępowania ze względu na to, że interes publiczny w konkretnej sprawie powoduje jego niecelowość [Waltoś i Hofmański 2016, 294-96].

¹³ W literaturze kanonistycznej nie ma zgody co do tego, czy dochodzenie wstępne jest integralną częścią procesu karnego o charakterze sądowym, czy posiada ono charakter administracyjny ze wszystkimi konsekwencjami, jakie ta natura niesie ze sobą [Miziński 2001b, 60]. Koncepcję pośrednią zaproponował M. Grochowina wskazując, że dochodzenie wstępne stanowi integralną część procesu karnego, chociaż rozważane samo w sobie jest czynnością administracyjną [Grochowina 2013, 97].

jest podjęcie decyzji o zainicjowaniu kanonicznego postępowania karnego. Jednocześnie natomiast z omawianego kanonu wynikają dwa tryby prowadzenia procesu: sądowego lub administracyjnego, w przypadku podjęcia pozytywnej decyzji o potrzebie prowadzenia dalszego kanonicznego postępowania karnego.

Podstawowym sposobem procedowania w kanonicznych sprawach karnych jest prowadzenie postępowania karno-sądowego, dlatego ordynariusz decydując się na tą drogę prowadzenia procesu, stosownie do dyspozycji kan. 1721 § 1 KPK/83 przekazuje akta dochodzenia wstępnego rzecznikowi sprawiedliwości. Podkreślić należy, iż tylko rzecznik sprawiedliwości posiada legitymację czynną do wniesienia skargi oskarżycielskiej, sprawując w Kościele funkcję publiczną podobną do roli prokuratora w prawodawstwie świeckim. Rzecznik ten uprawniony jest do wniesienia oskarżenia oraz dostarczania dowodów zarówno zebranych w dochodzeniu wstępnym, jak i nowych. Z tego punktu widzenia za niezbędne należy uznać zapoznanie się rzecznika sprawiedliwości z aktami dochodzenia wstępnego, celem poznania sprawy i wniesienia następnie oskarżenia wobec domniemanego przestępcy [tamże, 1293]. Rozwiązanie to zostało przyjęte z norm KPK/17, gdzie zgodnie z kan. 1934 KPK/17, nikt inny poza promotorem sprawiedliwości nie był uprawniony do wniesienia aktu oskarżenia. Podkreślano przy tym, że oskarżonemu nie przysługuje rekurs przeciwko dekretowi ordynariusza co do przekazania akt promotorowi sprawiedliwości, ponieważ nie ma on charakteru sądowego [Pawluk 1978, 119]¹⁴.

Po przekazaniu akt przez ordynariusza, rzecznik sprawiedliwości zobowiązany jest do przygotowania oskarżenia zgodnie z dyspozycją kan. 1502 i 1504 KPK/83. Jednocześnie, stosownie do dyspozycji kan. 1502 KPK/83, promotor sprawiedliwości jako strona w kanonicznym procesie karnosądowym zobowiązany jest do przedstawienia skargi właściwemu sędziemu, w której przedstawi przedmiot sporu i poprosi o posługę sędziego. Do elementów skargi oskarżycielskiej zaliczyć należy: oznaczenie sędziego, do którego sprawa jest wnoszona, karę, którą należy zastosować i osobę domniemanego sprawcy przestępstwa; oznaczenie podstawy prawnej roszczenia oraz fakty i środki dowodowe potwierdzające twierdzenia oskarżyciela; przygotowanie pisma z podpisem promotora, wskazaniem dnia, miesiąca

¹⁴ Kan. 1934 KPK/17: „Actio seu accusatio criminalis uni promotori iustitiae, ceteris omnibus exclusis reservatur”.

i roku, oznaczenie miejscowości, w której zamieszkuje i do której ma być przesyłana korespondencja; oznaczenie miejsca stałego lub przynajmniej tymczasowego miejsca zamieszkania oskarżonego [Krukowski 2007, 409]¹⁵.

Reasumując można powiedzieć, iż skarga oskarżycielska składa się z elementu materialnego, którym jest nałożenie lub deklarowanie kary oraz elementu przyczynowego, który stanowi tytuł skargi karnej, czyli domniemanie popełnienia zarzucanego przestępstwa i poczytalności czynu, który zarzuca się oskarżonemu. Tak sporządzona skarga wnoszona jest przez rzecznika sprawiedliwości i po jej przyjęciu zostaje formalnie wszczęty proces karny [Loza 2011, 1293]¹⁶. Inaczej zaś przedstawia się procedura zmierzająca do wszczęcia postępowania w drugim z trybów procesu karnego, a więc w kanonicznym postępowaniu karno-administracyjnym.

Nie wdając się w rozważania dotyczące trybu administracyjnego kanonicznego postępowania karnego przypomnieć tylko należy, że w czasie prac nad KPK/83 postulowano, aby w trybie administracyjnym nie wymierzać żadnych kar kościelnych. Co więcej, proponowano wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą wymiar kary następuje w postępowaniu sądowym, w celu zagwarantowania sprawiedliwości w sprawach karnych. Jednakże konsultorzy uznali, że rzeczywistość wymaga, aby kary mogły być wymierzone szybko i bez specjalnych przeszkód, dlatego w nowym kodeksie nie zrezygnowano z drogi administracyjnej, choć dla drogi postępowania sądowego ustanowiono pierwszeństwo procedowania [Syrjczyk 1991, 148-49]. O ile ustanowienie preferencji dla drogi sądowej w kanonicznym procesie karnym ocenić należy z uznaniem, o tyle nie można się zgodzić, iż sam wzgląd na szybkość i mniejszy formalizm postępowania w trybie administracyjnym stanowić mogą wystarczające uzasadnienie jego funkcjonowania. W tym kontekście należy szczególnie zwrócić uwagę na potrzebę ochrony praw

¹⁵ Akt oskarżenia sporządzony pod rządami KPK/17 zawierać powinien: fakty, które złożyły się na przestępstwo; rodzaj przestępstwa i naruszone nim kanony; okoliczności zwiększające lub zmniejszające poczytalność przestępstwa; środki dowodowe, które stanowią podstawę świadcząca o przestępczej działalności oskarżonego; karę za dane przestępstwo przewidzianą w prawie karnym [Pawluk 1978, 142].

¹⁶ Uprawnionym do zainicjowania postępowania karnego w trybie administracyjnym jest ordynariusz, który podjął decyzję w sprawie prowadzenia dochodzenia wstępnego. Ma on kompetencję do wydania dekretu w sprawie prowadzenia procesu na drodze pozasądowej, natomiast moment notyfikacji oskarżonemu aktu oskarżenia i dowodów rozpoczyna z punktu widzenia czysto formalnego proces karno-administracyjny [Miziński 2003, 139].

człowieka w procesach kanonicznych. Na aktualności zyskuje w tym miejscu alokucja papieża Jana Pawła II do Trybunału Roty Rzymskiej z dnia 29 stycznia 2005 r., w której wypowiedziano znamienne słowa w kontekście procesów małżeńskich, mające jednak zastosowanie również w innych procesach: „Jest prawdą, że sprawiedliwość wymierzana sprawnie pozostaje konkretną służbą prawdzie i tworzy prawo osoby. Niemniej jednak, fałszywa szybkość, która jest ze szkodą dla prawdy, pozostaje jeszcze bardziej niesprawiedliwa”¹⁷.

2. Oznaczenie przedmiotu procesu

Mimo że źródłem skargi i przedmiotu procesu karnego jest przestępstwo, to nie każde przestępstwo może stanowić przedmiot postępowania karnego oraz podstawę sądowego ukarania sprawcy czynu, albo zatwierdzenie zaciągniętej przez niego kary. Możliwe jest to tylko w sytuacji, gdy przestępstwo posiada odpowiednie przymioty określone przez prawo. Zważywszy na to, koniecznym jest przedstawienie najpierw samego pojęcia przestępstwa, jak i elementów je konstytuujących [Pawluk 1978, 78].

W odróżnieniu od KPK/17, aktualnie obowiązujący kodeks nie podaje definicji legalnej przestępstwa. Natomiast w doktrynie prawa kanonicznego ukształtowały się trzy elementy składające się na to pojęcie: element obiektywny, a więc zewnętrzne przekroczenie ustawy lub nakazu karnego; element subiektywny, czyli poczytalność moralna w postaci grzechu ciężkiego, a także poczytalność prawna występująca w postaci winy umyślnej (*dolus*) albo winy nieumyślnej (*culpa*); element legalny, a więc czyn zabroniony pod groźbą sankcji karnej (przynajmniej nieokreślonej) z uwzględnieniem postanowień kan. 1399 KPK/83 i 1401, 2° KPK/83 [Syryjczyk 2008, 100]¹⁸.

¹⁷ Ioannes Paulus PP. II, *Ad Tribunal Rotae Romanae iudiciali ineunte anno* (29.01.2005), AAS 97 (2005), s. 164-66, tekst polski: Kantor 2012, 68. Analizując normy umożliwiające ochronę praw człowieka w procesach kanonicznych R. Sztymmler zauważył, iż najwięcej norm dotyczących ochrony praw człowieka znajduje się w przepisach regulujących proces sporny, przede wszystkim proces małżeński. Na drugim miejscu wskazał uregulowania dotyczące procesu karnego. Natomiast uznał, że w najmniejszym stopniu prawa te są realizowane w postępowaniach na drodze administracyjnej [Sztymmler 2003, 36].

¹⁸ Szerzej na temat poszczególnych elementów przestępstwa zob. Syryjczyk 1985, 85-96. Kan. 2195 § 1 KPK/17: „Nomine delicti, iure ecclesiastico, intelligitur externa et moraliter imputabilis legis violatio cui addita sit sanctio canonica saltem indeterminata”. Już na gruncie KPK/17 wyróżniano dwa elementy przestępstwa, tj. element obiektywny, a więc

Należy jednak zwrócić uwagę na technikę legislacyjną w obu kodeksach, gdyż w KPK/83 mamy do czynienia z podmiotowym ujęciem prawa karnego, podczas gdy w KPK/17 było ono przedmiotowe. Oznacza to, iż w poprzednim kodeksie przestępstwo i jego karalność odpowiadały wymogom szkoły klasycznej, zaś w aktualnym w pierwszej kolejności uwaga zwrócona jest na osobę sprawcy, a dopiero później na jej czyn [Tenże 1985, 95]¹⁹.

Na etapie dochodzenia wstępnego jego przedmiotem jest przestępstwo, a ściślej rzecz ujmując – czyn, o którym dowiedziano się i przynajmniej pozornie posiada on konstytutywne elementy przestępstwa. W szczególności w dochodzeniu wstępnym należy odpowiedzieć na następujące pytania: czy przestępstwo faktycznie popełniono; w jakim czasie oraz jakie okoliczności towarzyszyły jego popełnieniu; czy podmiot podejrzany o jego popełnienie jest autorem przestępstwa; jaka jest poczytalność podmiotu, który popełnił przestępstwo [Miziński 2001b, 61-62].

Przedmiotem kanoniczego procesu karnosądowego są zgodnie z kan. 1400, 2° KPK/83 przestępstwa, z którymi wiąże się wymierzenie lub deklarowanie kary. Natomiast na podstawie kan. 1425 § 1, 2° KPK/83, dla trybunału kolegiального w składzie trzech sędziów zarezerwowane są sprawy karne o przestępstwa zagrożone karą wydalenia ze stanu duchownego lub o wymierzenie lub deklarację ekskomuniki.

Z punktu widzenia omawianej zasady kontrydiktoryjności istotne znaczenie ma również podanie do wiadomości stronom informacji o toczącym się przeciwko nim postępowaniu karnym. Uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu jest konieczne, aby strona podejmując się obrony, miała wiedzę o istocie grożącej jej odpowiedzialności i skorzystała z realnej szansy zwalczania argumentów oskarżenia. Dlatego niezmiernie ważne z tego punktu widzenia są już czynności procesowe organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Na gruncie KPK/17 niemożliwe było przesłuchanie podejrzanego w charakterze świadka w swojej sprawie, bowiem zgodnie z kan. 1946 § 2, 2°-3°, przesłuchanie podejrzanego mogło odbyć się dopiero po zamknięciu śledztwa. Uzasadnienie takiego stanu rzeczy wynikało z założenia,

zewnątrze przekroczenie ustawy karnej oraz element subiektywny w postaci moralnie poczytalnego przekroczenia ustawy karnej [Pawluk 1978, 78-86].

¹⁹ Szerzej na temat podstawowych szkół w prawie karnym, w tym szkoły klasycznej i pozytywnej zob. Wróbel i Zoll 2010, 50-56.

że przesłuchanie na wcześniejszym etapie może prowadzić do zacierania śladów przez podejrzanego. Przeważało ponadto stanowisko, iż zapewnienie prawa do obrony ma tylko sens wtedy, gdy zebrane zostaną wszystkie środki dowodowe, a więc dopiero po zamknięciu śledztwa. Wskazywano przy tym, że wcześniejsze przesłuchanie może doprowadzić do niekorzystnych skutków w psychice podejrzanego, jeżeli po zakończeniu śledztwa podejrzenie okaże się bezpodstawne. Wychodzono zatem z założenia, że śledztwo szczegółowe musi być tajne i to nie tylko co do samego czynu przestępnego, ale również w stosunku do podejrzanego [Pawluk 1978, 131]²⁰. Dopiero wraz z wezwaniem sądowym oskarżony dowiadywał się, iż toczyło się przeciwko niemu postępowanie i wniesiony został akt oskarżenia. Do tego czasu nie mógł on brać udziału w żadnych czynnościach postępowania poprzedzającego etap sądowy, gdyż nie miał nawet świadomości podejmowanych przeciwko niemu czynności. Nie zawsze wraz z wezwaniem, które zawierało ogólne informacje dotyczące przyczyny wezwania, przesyłano odpis aktu oskarżenia, ponieważ ze względu na roztropność w poszczególnych przypadkach można było od tej czynności procesowej również odstąpić.

Podobne rozwiązanie zostało przyjęte również w obecnie obowiązującym kodeksie i z tą samą argumentacją, którą przedstawiono w stosunku do regulacji KPK/17. Niemniej, w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, iż przesłuchanie podejrzanego w dochodzeniu wstępnym byłoby możliwe w celu wyjaśnienia przypadku lub wyeliminowania podejrzeń, co może odbyć się bez zagrożenia dla dobra samego dochodzenia [Miziński 2001a, 150]. Oznacza to zatem, iż nadal dopiero na etapie postępowania sądowego oskarżony dowiadyuje się, w jakiej sprawie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne i jakie zostały zebrane w tym celu dowody, a jedynie na zasadzie wyjątkowej sytuacji, dopuszczono możliwość jego przesłuchania na etapie postępowania wstępnego.

²⁰ Kan. 1946 § 2, 2°-3° KPK/17: „Ordinarius vel de eius speciali mandato officialis suo decreto iubeat ut: 2° Si indicia criminis habeantur, sed nondum sufficientia ad accusatoriam actionem instituendam, acta in eodem archivo servantur et invigiletur interim moribus imputati, qui pro prudenti Ordinarii iudicio erit opportune super re audiendus, et, si casus ferat, monendus ad normam can. 2307; 3° Si denique certa vel saltem probabilia et sufficientia ad accusationem instituendam argumenta praesto sint, citetur reus ad comparandum et procedatur ad ulteriora ad normam canonum qui sequuntur”.

3. Strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia

Kanoniczne postępowanie karnosądowe ściśle określa instytucje i przepisy regulujące podział zadań w tym procesie, w efekcie czego dochodzi do rozdzielenia faz tego postępowania na: dochodzenie wstępne, fazę instrukcji sprawy oraz fazę decyzyjną. Właśnie takie ukształtowanie procesu karnosądowego stanowi najlepszą gwarancję dotarcia do prawdy obiektywnej w procesie [Tenże 2002, 142]. O rozpoczęciu dochodzenia wstępnego decyduje ordynariusz w formie dekretu, dając wytyczne sędziemu śledczemu, jeżeli nie będzie prowadzić tego postępowania osobiście. Zadaniem sędziego śledczego jest zebranie materiału dowodowego w sprawie, który będzie stanowić podstawę późniejszego procesu zarówno w trybie karnosądowym, jak i karno-administracyjnym. W postępowaniu tym bierze również udział notariusz, którego zadaniem jest redagowanie w formie pisemnej protokołów dotyczących gromadzonego i zabezpieczonego materiału dowodowego [Tenże 2001a, 123-24]²¹. Co istotne, w postępowaniu nie bierze udziału pokrzywdzony przestępstwem. Odnosząc się jednak do dyspozycji kan. 1729 § 1 KPK/83, należy zauważyć, iż strona poszkodowana w procesie karnym może wnieść skargę sporną o naprawienie szkód, które poniosła z przestępstwa według norm dotyczących udziału osoby trzeciej w sprawie. Z tego powodu podmiot prowadzący dochodzenie wstępne zmuszony jest pełnić w tym postępowaniu funkcję organu procesowego i strony przeciwnej do osoby oskarżonego. Nie można również tracić z oczu, iż ze względu na charakter tego postępowania podmiot prowadzący pełni tutaj rolę bardziej organu ścigania niż organu powołanego do rozstrzygnięcia sprawy.

Zwrócić należy uwagę, iż na gruncie KPK/17 podkreślano, że mimo, iż dochodzenie wstępne może prowadzić ordynariusz, to z kan. 1940

²¹ Na marginesie zauważyć należy, iż słusznie podnosi D. Borek, iż w postępowaniu karno-administracyjnym dochodzi do połączenia funkcji procesowych przez ordynariusza, ponieważ z jednej strony jest on oskarżycielem i organem przeprowadzającym postępowanie dowodowe, a więc pełni funkcję oskarżania, z drugiej zaś jest sędzią rozstrzygającym sprawę, a więc sprawuje funkcję orzekania [Borek 2007, 283]. Innymi słowy, w postępowaniu karno-administracyjnym nie obowiązuje zasada *nemo iudex sine actore*, gdyż w procesie tym *acusator et iudex* to ten sam podmiot, a więc ordynariusz, który w Kościele sprawuje władzę administracyjną, czyli wykonawczą. W konsekwencji zaś niemożliwe jest w sposób pełny zastosowanie podziału i rozróżnienia pozycji prawnej stron i organu rozstrzygającego [Miziński 2002, 142].

KPK/17 wynikało zalecenie, aby prowadzenie postępowania przedsądowego powierzyć komuś innemu w celu lepszego wyjaśnienia sprawy, wykluczenia argumentów mówiących o możliwej stronniczości oraz zabezpieczeniu ordynariusza przed ewentualną niechęcią podejrzanego [Pawluk 1978, 120]²². Analogiczną możliwość daje aktualnie obowiązujący kan. 1717 § 1 KPK/83, przy czym wydaje się, iż nie ma preferencji co do wyboru podmiotu prowadzącego dochodzenie wstępne, jak miało to miejsce w KPK/17. Wydaje się również, iż argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem zachowują również aktualność na gruncie obowiązujących przepisów.

Dochodzenie wstępne prowadzi sędzia śledczy. Zasadniczo nie bierze w nim udziału podejrzany, a nawet wtedy, gdy dochodzi w wyjątkowych sytuacjach do jego przesłuchania, nie ma statusu strony tego postępowania. Nie występuje w nim również pokrzywdzony, a więc strona przeciwna do podejrzanego. Występuje tylko i wyłącznie w tym postępowaniu organ procesowy w postaci sędziego śledczego²³. O konsekwencjach takiego stanu rzeczy pisze A.G. Miziński, który zauważa, że w kościelnym procesie karosądowym konieczne jest istnienie stron procesowych, czyli strony powodowej i pozwanej, bowiem postępowanie karne ze swej natury prowadzi do przywrócenia naruszonej sprawiedliwości i naprawienia zgorzienia wyrządzonego przestępstwem. Jednocześnie autor ten podkreśla, iż ze względu na specyfikę procesu karosądowego, na etapie dochodzenia wstępnego nie mamy jeszcze do czynienia ani z postępowaniem sądowym, ani ze stronami procesowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, a pojęcie to pojawia się dopiero w chwili zaistnienia sporu przed sędzią kościelnym [Miziński 2010, 126-27].

Odnosząc się z kolei do oskarżonego jako strony pozwanej, wskazuje się w literaturze przedmiotu, że nie odgrywa on tak istotnego udziału w ukonstytuowaniu się relacji procesowych jak rzecznik sprawiedliwości,

²² Kan. 1946 § 2, 2^o-3^o KPK/17: „Haec inquisitio, quamvis ab ipso loci Ordinario peragi possit, ex generali tamen regula committenda est alicui ex iudicibus synodalibus, nisi eidem Ordinario ex peculiari ratione alii committenda videatur”.

²³ Na marginesie należy zauważyć, że ze śledztwa sądowego zrezygnowały takie państwa jak: Niemcy (1974 r.), Włochy (1988 r.), Szwajcaria (2007 r.), Austria (2008 r.), a eliminację sędziego śledczego rozważano również w Chorwacji i Francji. Odpowiedzią na krytykę klasycznego modelu sędziego śledczego skupiającego w sobie zarówno funkcje śledcze, jak i jurysdykcyjne była ingerencja sądowa w postępowaniu przygotowawczym realizowana przez sędziego ds. postępowania przygotowawczego [Andrzejewski 2012, 120-39].

mimo iż skutki zaistnienia tych relacji dotyczą jego bezpośrednio. Ukonstytuowanie strony pozwanej w procesie karnym następuje po przyjęciu przez sędziego aktu oskarżenia i powiadomieniu o tej decyzji strony i wtedy także powstaje relacja oskarżony – sędzia.

W omawianym procesie funkcję oskarżyciela publicznego, a więc strony inicjującej sprawę zwaną oskarżycielem (*accusator*) pełni zawsze rzecznik sprawiedliwości. Stroną przeciwstawną jest oskarżony (*accusatus*), a więc osoba, w stosunku do której, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia wstępnego, kierowane jest podejrzenie o popełnienie przestępstwa. W procesie karnosądowym, gdy w stan oskarżenia zostanie postawionych więcej osób fizycznych, stają się oni wszyscy pozwanymi w sprawie. W procesie tym występują zatem strony procesowe o przeciwstawnych interesach, „które starają się otrzymać *beneficjum* wyroku, dzięki czynnościom dowodowym i decyzji sędziego” [tamże, 127-31].

Natomiast sędzia jest tym podmiotem, którego zadaniem jest rozpoznanie i rozstrzygnięcie wspomnianego konfliktu interesów między stronami oraz wydanie decyzji w formie wyroku lub dekretu sądowego [Tenże 2003, 134]. Przy czym zauważyć należy, iż zasadą jest, że sprawy rozpatrywane są przez sędziego w składzie jednoosobowym, co jest zgodne z treścią kan. 1424 KPK/83. Jednakże sprawy karne o przestępstwa, które pociągają za sobą wydalenie ze stanu duchownego oraz wymierzenie lub deklarowanie ekskomuniki, rozpatruje w rozumieniu kan. 1425 § 1, 2° KPK/83 trybunał kolegialny trzech sędziów. Warto w tym miejscu choćby wspomnieć, iż na gruncie KPK/17 sprawy karne za przestępstwa, które zagrożone były karą złożenia z urzędu, pozbawienia godności albo stroju duchownego, rezerwowano dla trybunału pięcioosobowego. Wydaje się, iż aktualnie przepis ten jest zbędny, a lepszym rozwiązaniem jest powierzenie biskupowi możliwości ustanowienia trybunału złożonego z trzech lub pięciu sędziów w sprawach trudniejszych lub większej wagi [Del Amo 2011, 1068].

W trybie postępowania karnosądowego występują strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia, gdyż niewątpliwie dochodzi do rozdzielenia funkcji organu prowadzącego postępowanie i strony przeciwnej w stosunku do oskarżonego, obok występującego w sprawie oskarżonego. Oznacza to, iż funkcję oskarżenia pełni tutaj rzecznik sprawiedliwości, funkcję orzekania sprawuje sędzia, zaś obrona zagwarantowana jest w kan. 1723 KPK/83, zgodnie z którym, sędzia powinien oskarżonego zachęcić do ustanowienia dla adwokata w terminie przez niego wyznaczonym.

W przypadku zaś, gdy oskarżony nie zatroszczy się o ustanowienie obrońcy, sędzia może, przed zawiązaniem sporu, ustanowić dla niego adwokata do czasu, gdy oskarżony nie ustanowi go samodzielnie.

4. Równouprawnienie stron procesowych

Niewątpliwie wzmocnieniem gwarancji dla praw oskarżonego w kanonicznym procesie karnosądowym jest przepis kan. 1723 § 1 i 2 KPK/83, który nakazuje wręcz zachęcanie oskarżonego do ustanowienia adwokata w terminie wyznaczonym przez sędziego. Jednakże, gdyby oskarżony z tego prawa nie skorzystał, to sędzia przed zawiązaniem sporu powinien mianować adwokata, który będzie wykonywał swoje zadania do czasu ustanowienia adwokata przez oskarżonego. *Prima facie* wydaje się, że obowiązek ustanowienia obrony obligatoryjnej w kanonicznym procesie karnosądowym stanowi wzmocnienie gwarancji procesowych oskarżonego. Analizowany kanon jest powtórzeniem kan. 1655 § 1 KPK/17, który nakazywał poinformować oskarżonego o możliwości ustanowienia dla siebie adwokata [Pawluk 1978, 146]²⁴.

²⁴ Kan. 1655 § 1 KPK/17: „In iudicio criminali reus aut a se electum aut a iudice datum semper habere debet advocatum”. Natomiast rozpatrując prawo do obrony w kanonicznym procesie karno-administracyjnym, zgodnie z kan. 1720, 1^o KPK/83, należy oskarżonemu umożliwić obronę, chyba że właściwie wezwany odmówił stawienia się. Z przytoczonego kanonu jednoznacznie wynika prawo do obrony oskarżonego w tego typu procesie, ale czy jest to prawo oskarżonego do bronięcia jego interesów osobiście, a więc prawo do obrony w sensie materialnym, czy również przysługuje mu uprawnienie do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu, a więc prawo do obrony w sensie formalnym. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02, Lex nr 84271, na gruncie polskiego porządku prawnego zwrócono uwagę, że: „Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu”. W literaturze przedmiotu wyrażono pogląd, iż w postępowaniu karno-administracyjnym niedopuszczalna jest interwencja adwokata, a oskarżony musi bronić się sam, co nie wyklucza osobistej konsultacji z adwokatami lub ekspertami [Krukowski 2007, 408]. Inny autor podkreśla, że oskarżony

Zastanović się zatem należy, jakie konsekwencje pociąga za sobą brak adwokata w kanonicznym procesie karnosądowym. Zagadnienie to jest sporne w doktrynie kanonicznego prawa karnego. Mimo, że zwraca się uwagę na to, iż występowanie adwokata w sprawach karnosądowych prowadzi niejako do zrównania poziomu przygotowania merytorycznego oskarżonego w stosunku do rzecznika sprawiedliwości, to przedstawia się różnorakie konsekwencje braku takiego adwokata. Za nieważnością nieusuwalną wyroku w myśl kan. 1620, 7° KPK/83 opowiedzieli się m.in. G. Di Mattia oraz R. Coppola, przeciwko zaś tej koncepcji opowiadają się m.in. J. Krukowski i A.G. Miziński. Zwolennicy stanowiska opowiadającego się za nieważnością nieusuwalną wyroku podkreślają, że nieobecność adwokata w procesie jest tożsama z odmówieniem prawa do obrony. Z kolei adwersarze, powołując się na kan. 10 KPK/83 i 124 KPK/83 wskazują, że do nieważności aktu potrzebna jest ustawa unieważniająca lub uniezdatniająca [Miziński 2011, 308-11].

Wydaje się jednak, iż więcej argumentów przemawia za pierwszym stanowiskiem, traktującym nieobecność adwokata w procesie jako tożsamym z odmówieniem oskarżonemu prawa do obrony, prowadzącym w myśl kan. 1620, 7° KPK/83 do nieważności nieusuwalnej wyroku. Odmowa prawa do obrony dla jednej ze stron stanowi swoistą klauzulę generalną o doniosłych sankcjach określonych we wspomnianym już kanonie. Rangę, jaką przyznajemy temu uprawnieniu, jakim jest prawo do obrony wynika zaś z prawa naturalnego, które nie może zostać pominięte przez prawodawcę kodeksowego²⁵. Dopiero proces, w którym strony miały równoprawny status do bronięcia swoich stanowisk i zwalczania przeciwnych, pozwala również tym stronom ostatecznie zaakceptować treść rozstrzygnięcia. Nie można bowiem zapominać, iż każdy proces powinien oddziaływać wychowawczo na podmiot tego postępowania, jakim w tym zakresie jest sam oskarżony.

natomiast, w związku z milczeniem przepisów kodeksowych co do udziału adwokata lub obrońcy w tego typu procedurze, sam musi bronić swych uprawnień. Niezalenie od tego, także w procesie administracyjnym oskarżonemu musi być zapewnione w sposób pełny prawo do obrony, a ordynariusz, zanim wyda dekret ostateczny, na podstawie zebranych dowodów musi osiągnąć pewność moralną odnośnie do winy przestępcy [Miziński 2003, 157-58].

²⁵ Na temat postępowania karnego w przypadku *Normae de gravioribus delictis* w odniesieniu do zasad: inkwizycyjności, prawa do obrony, jawności, współpracy z władzami cywilnymi i odszkodowania za szkody zob. Núñez 2013, 573-620.

Trudno byłoby to osiągnąć przy założeniu przedstawienia organowi rozstrzygającemu spór racji tylko jednej, profesjonalnie do tego przygotowanej strony. Wyrównywanie szans jednej ze stron poprzez ustanowienie adwokata jest jednocześnie wyrazem tego, iż dopiero kontradyktryjność stanowisk popartych odpowiednim merytorycznym przygotowaniem pozwala doprowadzić do sprawiedliwego osądu.

Prawem oskarżonego jest również zgodnie z kan. 1728 § 2 KPK/83 możliwość nieprzyznawania się do przestępstwa, a co za tym idzie, nie ciąży na nim obowiązek mówienia prawdy odnośnie do tego, co dotyczy jego odpowiedzialności za przestępstwo. Co więcej, nie można od niego żądać złożenia przysięgi, tak aby nie stawić go w sytuacji zmuszającej do popełnienia krzywoprzysięstwa. Jest to rozwiązanie odmienne w stosunku do zwyczajnego procesu spornego, gdzie strony są zobowiązane zarówno do odpowiadania na pytania sędziego, jak i ujawniania całej prawdy. Brak zatem odpowiedzi skutkuje tym, że sędzia może ocenić, jaki z tego wyciągnąć wniosek, jeżeli chodzi o udowodnienie faktów [Tenże 2002, 153-54]²⁶.

Pewną przeciwwagą dla oskarżenia i wyrównywania szans po stronie obrony stanowi również dyspozycja kan. 1725 KPK/83, zgodnie z którą oskarżonemu przysługuje prawo, realizowane osobiście albo przez jego adwokata lub pełnomocnika, do ostatniego słowa i to niezależnie od tego, czy dokonuje się ono na piśmie czy ustnie podczas prowadzonej sprawy. Zauważyć należy przy tym, iż w przedmiocie ostatniego słowa kanoniczny proces karnosądowy różni się od zwyczajnego procesu spornego, bowiem na zasadzie kan. 1603 § 3 KPK/83 zarówno rzecznikowi sprawiedliwości jak i obrońcy węzła przysługuje prawo ponownej repliki na odpowiedź stron. Zatem prawo ostatniego słowa nie przysługuje ani stronie powodowej, ani stronie pozwanej. Niemniej, prawo do ostatniego słowa dla oskarżonego również było realizowane pod rządami KPK/17, gdzie wskazywano, iż w pierwszej kolejności głos zabiera promotor sprawiedliwości, natomiast oskarżony i jego adwokat powinni przemawiać i występować z repliką na końcu [Pawluk 1978, 168].

²⁶ Również na gruncie kan. 1744 KPK/17 niemożliwe było odebranie od oskarżonego przysięgi prawdomówności, bowiem zgodnie z tym kanonem: „Iusiurandum de veritate dicenda in causis criminalibus nequit iudex accusato deferre; in contentiosis, quoties bonum publicum in causa est, debet illud a partibus exigere; in aliis, potest pro sua prudentia”.

Na mocy kan. 1726 KPK/83, na każdym stopniu i etapie procesu karnego sądowego oskarżonemu przysługuje prawo do wyroku deklarującego jego niewinność, jeżeli w sprawie ewidentnie stwierdzono, że oskarżony nie popełnił przestępstwa. Zasada ta jest wyrazem prawidłowego wymiaru sprawiedliwości oraz słuszności kanonicznej. Zasadniczo wydanie wyroku uniewinniającego powinno nastąpić po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w sprawie. Jednakże w sytuacji, gdy już w trakcie trwania procesu byłoby oczywiste, że oskarżonego niesłusznie postawiono w stan oskarżenia, to należy niezwłocznie przerwać takie postępowanie i wydać wyrok uniewinniający. W innym zaś wypadku doszłoby do niezasadnego przedłużania formalizmu procesowego [Miziński 2007, 157].

Z kolei kan. 1727 § 1 KPK/83 daje oskarżonemu prawo zgłoszenia apelacji, gdy wyrok uniewinniający został wydany tylko z tego powodu, że kara była fakultatywna, albo sędzia posłużył się władzą dyskrecyjną. Należy przy tym pamiętać, że wniesienie apelacji, zgodnie z kan. 1638 KPK/83, powoduje zawieszenie wykonania wyroku. Tym samym oznacza to, że jest to środek o charakterze bezwzględnie suspensywnym. Nie może ujść uwadze fakt, że w kanonicznym postępowaniu sądowym przepisy dotyczące apelacji mają charakter specjalny, gdyż oskarżony uprawniony jest do apelacji w przypadku, gdy czuje się poszkodowany przez samo istnienie lub brzmienie werdyktu. Może on również apelować od wyroku, który nie wymierzył mu kary [Loza 2011, 1296].

Jednakowoż niekorzystną sytuacją dla oskarżonego jest zastosowanie wobec niego środków zapobiegawczych przez ordynariusza. Zgodnie z kan. 1723 KPK/83, ordynariusz może oddalić oskarżonego od świętej posługi lub urzędu i zadania kościelnego oraz nakazać lub zakazać pobytu w określonym miejscu lub terytorium, a nawet zabronić publicznego uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii. Zastosowanie tych środków ma na celu uniknięcie zgorzenia, ochronę wolności świadków i gwarancji wymiaru sprawiedliwości. Co prawda ordynariusz może to uczynić dopiero po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości i wezwawszy samego oskarżonego. W doktrynie prawa kanonicznego podnosi się, iż przeciwko takiemu dekretowi nie przysługuje oskarżonemu rekurs, ponieważ dekret ten nie jest wydawany *extra iudicium*, ale *in quodlibet processus stadio* w celu zagwarantowania i ochrony sprawiedliwości. Co więcej, w tym znaczeniu rekurs mógłby sparaliżować proces poprzez ograniczenie wolności świadka do stawienia się w sądzie i złożenia zeznań. Warto w związku z tym przypomnieć kan.

1958 KPK/17, który stanowił wprost, że przeciwko tego rodzaju dekretem *non datur iuris remedium* i dlatego na zasadzie kan. 6 § 2 KPK/83 należy stosować interpretację *iuris veteris* [tamże, 1294]²⁷. Niemniej, zgodnie z kan. 1348 KPK/83, nawet w stosunku do podmiotu uwolnionego od oskarżenia albo wobec którego nie została wymierzona żadna kara, ordynariusz może odpowiednimi upomnieniami lub innymi środkami pasterskiej troski, albo nawet – gdy to jest wskazane – środkami karnymi, zarządzić jego pożytkowi oraz dobru publicznemu.

5. Dyspozycyjność stron procesowych

Podobnie jak miało to miejsce w zwyczajnym procesie spornym, również w kanonicznym procesie karnym w trybie sądowym realizowana jest zasada *nemo iudex sine actore*. Potwierdza to treść kan. 1721 § 1 KPK/83, zgodnie z którym po decyzji ordynariusza o konieczności wszczęcia procesu karnego, przekazuje on akta dochodzenia rzecznikowi sprawiedliwości, który następnie powinien przedstawić sędziemu oskarżenie.

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, impuls procesowy, a więc aktywność procesowa, potrzebna do rozwoju procesu w kanonicznym trybie karnosądowym, powierzona została sędziemu, który jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do prowadzenia postępowania z własnej inicjatywy. Wyposażony jest zatem w kompetencje do działania *ex officio*, a więc do decydowania o przebiegu procesu, bez potrzeby czekania na inicjatywę stron procesowych w tym względzie. Niewątpliwie w procesie spornym dotyczącym dobra prywatnego, impuls procesowy należy do stron, podczas gdy już w postępowaniu spornym dotyczącym dobra publicznego, dyspozycyjność rozkłada się pomiędzy sędzią i stronami [Greszata-Telusiewicz 2013, 109]. Dotychczasowe rozwiązanie obowiązywało już w KPK/17, gdzie na podstawie kan. 1619 § 2 KPK/17 sędzia był zobowiązany *ex officio* do uzupełnienia środków dowodowych zarówno obciążających oskarżonego, jak i odciążających [Pawluk 1978, 149]. Potwierdzenie postępowania

²⁷ Zwrócić należy również uwagę na to, iż proponowana reforma prawa karnego z jednej strony ogranicza swobodę decyzyjną przyznaną władzom kościelnym, z drugiej strony sprzyja wykorzystaniu władzy wykonawczej poprzez rozszerzenie możliwości zastosowania administracyjnego procesu odwoławczego i wspieranie stosowania sankcji karnych. Wśród innowacji proponowanej reformy znajduje się nacisk na kary ekspiacyjne. Zob. Sánchez-Girón 2014, 567-602.

karnosądowego *ex officio* odnajduje się w kan. 1452 § 1 KPK/83, zgodnie z którym po wprowadzeniu sprawy zgodnie z przepisami prawa sędzia może i powinien postępować z urzędu w sprawach karnych, które dotyczą dobra publicznego Kościoła lub zbawienia dusz.

Stronie poszkodowanej w samym procesie karnym przysługuje na zasadzie kan. 1729 § 1 KPK/83 uprawnienie do wniesienia skargi spornej o naprawienie szkód, które poniosła w wyniku przestępstwa. Przy czym uprawnienie to przysługuje jej na pierwszym etapie procesu karnego i nie jest już dopuszczalne po zamknięciu postępowania dowodowego, o czym wyraźnie stanowi kan. 1596 § 2 KPK/83.

Nie można również pominąć treści wynikającej z kan. 1724 KPK/83, nadającymu rzecznikowi sprawiedliwości uprawnienie do *zrzeczenia się instancji* na każdym stopniu. Jednakże zwraca się przy tym uwagę, że *zrzeczenie* może nastąpić tylko z polecenia lub za zgodą ordynariusza, z którego polecenia został wszczęty proces. Samo skorzystanie przez rzecznika sprawiedliwości z tego uprawnienia nie jest wystarczające, gdyż co do zasady *zrzeczenie* musi być przyjęte przez oskarżonego, z wyjątkiem sytuacji, gdy on sam został ogłoszony jako nieobecny w sądzie. Przy czym zauważa się, iż w kanonicznym postępowaniu karnym rzecznik sprawiedliwości nie wykonuje żadnych aktów jurysdykcyjnych, nie posiada zatem *potestas*, ale wykonuje tylko powierzone mu przez prawo *munus*, a jego działania są uzależnione od ordynariusza, który w tym postępowaniu odgrywa rolę decydującą [Miziński 2010, 130]²⁸. Przejawem dyspozycyjności rzecznika sprawiedliwości, zgodnie z dyspozycją kan. 1727 § 2 KPK/83, jest zaś niewątpliwie możliwość zaskarżenia przez niego wyroku sądowego w każdym przypadku, gdy nie naprawiono zgorzenia lub nie przywrócono wyczerpująco sprawiedliwości.

Podsumowując powyższe okoliczności można dojść do przekonania, iż w kanonicznym postępowaniu karnym ordynariusz jest *dominus litis* tego postępowania. To on, po otrzymaniu przynajmniej prawdopodobnej informacji o przestępstwie decyduje o tym, czy dochodzenie wstępne

²⁸ Wybierając kanoniczny proces karny w trybie karno-administracyjnym, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na to, iż podmiotem, który wszczyna dochodzenie wstępne i może je prowadzić oraz ma uprawnienia do wyboru drogi karno-administracyjnej albo karnosądowej, a także przedstawia oskarżonemu zarzuty i prowadzi to postępowanie jest ordynariusz.

przeprowadzić osobiście, czy za pomocą innej odpowiedniej osoby. To ordynariusz decyduje o wyborze postępowania karno-administracyjnego lub karnosądowego w granicach obowiązującego prawa. Przy czym zwrócić należy uwagę na klauzulę generalną *iustae causae* w kan. 1342 § 1 KPK/83, która jest warunkiem prowadzenia postępowania w trybie karno-administracyjnym, co daje jednocześnie ordynariuszowi dużą swobodę w wyborze drogi kanonicznego procesu karnego lub karno-administracyjnego. W trakcie całego postępowania karnego ordynariusz może stosować środki zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, od niego również zależy możliwość zrzeczenia się przez promotora sprawiedliwości instancji, mimo iż formalnie nie jest sędzią w toczącym się postępowaniu.

6. Niezawisłość i bezstronność sędziego

Wybór drogi kanonicznego postępowania karnego w postaci postępowania karnosądowego albo karno-administracyjnego determinuje także pozycję podmiotu prowadzącego to postępowanie i immanentnie wpływa na jego niezawisłość i bezstronność. Analizując gwarancje niezawisłości sędziego kościelnego pominięte zostaną teoretyczne i prawne gwarancje ze względu na to, iż w kanonicznym procesie karnym nie ulegają one zasadniczym modyfikacjom, a szerzej omówione zostały w literaturze przedmiotu²⁹. Natomiast uwaga zostanie poświęcona tym gwarancjom procesowym, które w sposób odmienny zostały uregulowane w kanonicznym postępowaniu karnosądowym.

Troska prawodawcy w zakresie niezawisłości sędziowskiej w aspekcie jej gwarancji na etapie rozpoznawania sprawy niewątpliwie przejawia się w zarezerwowaniu najtrudniejszych spraw karnych trybunałowi kolegialnemu, w szczególności w sprawach o których stanowi w kan. 1425 § 1, 2^o i § 2 KPK/83. Niewątpliwie ustanowienie trybunału kolegiального jest uzasadnione ciężarem gatunkowym spraw i pozytywnie wpływa na poziom gwarancji procesowych. Zauważyć jednak należy, iż zakres kolegialności w obowiązującym kodeksie względem KPK/17 odnośnie do spraw karnych został ograniczony, gdyż nie ma w obowiązujących przepisach obligatoryjnego składu pięcioosobowego, jak i liczba przestępstw zarezerwowana trybunałom kolegialnym została znacznie ograniczona. Niemniej jednak cały czas

²⁹ Zob. Andrzejewski 2021, 18-26.

zasada kolegalności trybunału w najpoważniejszych sprawach karnych została zachowana i sprzyja zachowaniu bezstronności i niezawisłości organu rozstrzygającego sprawę.

W odniesieniu do nadrzędności sędziego wobec stron procesu nie można mieć wątpliwości, iż w postępowaniu, w którym aktywność sędziego nie ogranicza się li tylko do biernego arbitra rozstrzygającego spór, ale jest rozszerzona o możliwość przeprowadzania dowodów *ex officio*, w znacznej mierze wzmacnia się pozycję sędziego kosztem stron procesowych. Niewątpliwie patrząc na cały proces karny łącznie z dochodzeniem wstępnym można stwierdzić, iż pozycja sędziego w tym procesie jest bardzo silna.

Zastanawiając się nad gwarancjami na etapie wyrokowania odnieść należy się do możliwości zaskarżenia wyroku przez oskarżonego, któremu na mocy kan. 1717 § 1 KPK/83 przyznano prawo do apelacji. Zaznaczając przy tym, że jest to przepis własny postępowania karno-sądowego, gdzie może apelować nie tylko od wyroku dla niego niekorzystnego, ale również gdy wyrokiem nie wymierzono ani nie orzeczono żadnej kary. Pamiętać trzeba, iż nawet w takiej sytuacji ordynariusz uprawniony jest to nałożenia na oskarżonego środków administracyjnych.

Analizując liczne zalety kanonicznego postępowania karnosądowego zwrócono w literaturze przedmiotu uwagę, że jeżeli chodzi o proces karny sądowy względem postępowania karno-administracyjnego, to zapewnia on przy administrowaniu sprawiedliwością zaangażowanie i bezstronność Kościoła, nie pozostawiając miejsca dla arbitralności i improwizacji nawet w najcięższych i skandalicznych czynach, jakie stanowią przestępstwa [Tenże 2001a, 151]³⁰. Niewątpliwie tym argumentom trudno odmówić słuszności.

³⁰ Na marginesie w odniesieniu do problematyki niezawisłości i bezstronności organu procesowego w trybie karno-administracyjnym zwraca się uwagę, iż przy tak skonstruowanym procesie nie można mówić o pełnej niezawisłości podmiotu prowadzącego to postępowanie. Brak podziału funkcji procesowych pomiędzy różne podmioty oraz samych etapów postępowania o rozstrzygnięcie sprawy w tego rodzaju procesie, a także brak obowiązku zachowania *ad validitatem* przepisów procedury powoduje brak możliwości pełnego poznania prawdy obiektywnej, a zarazem zabezpieczenia sprawiedliwości i uprawnień wiernych, w efekcie czego rozstrzygnięcia podmiotu procesowego obarczone są większym marginesem błędu [Miziński 2002, 142-43].

Podsumowanie

Analizując zebrane powyżej argumenty należy dostrzec zalety kanonicznego procesu karnego. Nie można odmówić tej odmianie procesu kanonicznego, iż pozwala on zgromadzić dowody w czasie instrukcji sprawy, uzyskać większy stopień pewności moralnej co do zaistniałego przestępstwa, adekwatnie ocenić okoliczności przestępstwa i poczytalność jego sprawcy, określić zarówno stopień uporczywości sprawcy jak i *damnum sociale* wyrządzony przestępstwem, wymierzyć odpowiednią karą zgodnie z duchem duszpasterskim [tamże]. A *contrario* należałoby rozważyć wskazane zalety w odniesieniu do postępowania karno-administracyjnego i dojść do wniosku, iż w tym procesie: nie można mówić o obronie oskarżonego w sensie formalnym, nie ma adekwatnego do procesu sądowego gromadzenia materiałów dowodowych, występuje zdecydowanie mniejszy stopień pewności moralnej, ciężiej jest właściwie ocenić okoliczności przestępstwa i poczytalność jego sprawcy, podobnie utrudnione jest określenie uporczywości sprawcy, możliwa jest większa ostrożność co do bezstronności organu wymierzającego karę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dochodzenia wstępnego poprzedzającego kanoniczne postępowanie sądowe nie może dziwić fakt, iż zostało one oparte, ze względu na wykrywczy charakter tego postępowania, na zasadzie inkwizycyjności postępowania. Jednakże trudno znaleźć na tym etapie jakichkolwiek poważnych koncesji na rzecz omawianej zasady kontradiktoryjności. Zauważyć bowiem należy, iż w dochodzeniu wstępnym nie dochodzi do przesłuchania podejrzanego, nie ma on bowiem nawet świadomości toczącego się przeciwko niemu postępowania. W konsekwencji nie może on zgłaszać żadnych wniosków o dokonanie określonych czynności śledztwa. W podobnej pozycji pozostaje pokrzywdzony, który nie ma prawa udziału w czynnościach prowadzonych na tym etapie. Dochodzenie wstępne jest całkowicie inkwizycyjne, co niewątpliwie negatywnie rzutuje na prawo oskarżonego do obrony. Nie można bowiem wykluczyć, iż niedostatki uprawnień oskarżonego na początkowym etapie postępowania, mogą sprzyjać niedostatecznemu zgromadzeniu materiału dowodowego przez jedną ze stron. Nawet następujący później etap sądowy nie jest w stanie konwalidować braku udziału oskarżonego we wstępnych czynnościach. *De lege ferenda* dla wzmocnienia gwarancji procesowych wynikających z zasady kontradiktoryjności w kontekście dochodzenia wstępnego wskazane byłoby

np. obowiązkowe przesłuchanie podejrzanego z udziałem ustanowionego obrońcy oraz umożliwienie podejrzanemu składania wniosków o dokonanie czynności procesowych na tym etapie postępowania.

Przechodząc do analizy realizacji warunków kontradiktoryjności w kanonicznym procesie karnosądowym zauważyć należy, iż jest on niewątpliwie oparty na zasadzie skargowości, bowiem postępowanie to rozpoczyna się dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia przez promotora sprawiedliwości, który go wcześniej przygotowuje i popiera przed trybunałem I instancji. Tryb ten nie przewiduje działalności sędziego *ex officio*, a zatem nie może sędzia samodzielnie skierować sprawy na drogę sądową i z własnej inicjatywy dokonać zmiany przedmiotu sporu. Z całą pewnością można więc stwierdzić, iż ten warunek zasady kontradiktoryjności spełnia kanoniczne postępowanie w trybie karnosądowym, nawet przy dostrzeżeniu, że rozpoczęcie postępowania skargowego zależy w dużej mierze od woli ordynariusza.

Odnosząc się do oznaczania przedmiotu sporu należy podkreślić, że jest on swoisty dla postępowania karnego i jest nim przestępstwo kanoniczne. Zważywszy, że nie ma definicji legalnej przestępstwa, przy jego opisywaniu należy posłużyć się trójelementową charakterystyką. Oskarżony dowiaduje się zasadniczo o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu dopiero na etapie postępowania sądowego, po wezwaniu go przez sędziego. Przy czym nie zawsze otrzymuje on wraz z wezwaniem akt oskarżenia i pełną informację, co jest mu zarzucane. Jak to już było akcentowane, dla prowadzenia sporu w kontradiktoryjnej formule konieczne jest pełne określenie, co ma stanowić treść spornych stanowisk. Z tej perspektywy nie wzmacnia sporności charakter dochodzenia wstępnego, w którym wydaje się m.in. dekret o jego wszczęciu bez podawania tej okoliczności do wiadomości podejrzanego i jeśli nie jest to konieczne dla procesu karnego, przechowuje się go w tajnym archiwum kurii. Na tym etapie postępowania nie dochodzi również do przedstawienia zarzutów podejrzanemu, więc cały czas nie jest on świadomy toczącego się przeciw niemu postępowania. Należy zatem stwierdzić, iż w odniesieniu do dochodzenia wstępnego, warunek oznaczenia przedmiotu sporu nie jest spełniony w odróżnieniu z kolei do postępowania sądowego.

Przechodząc następnie do warunku występowania stron sporu i podmiotu uprawnionego do jego rozstrzygnięcia, a więc rozdzielania funkcji procesowych, można stwierdzić, iż pozostaje aktualny tylko w odniesieniu

do etapu sądowego. W dochodzeniu wstępnym nie występują bowiem strony przeciwne, a jedynym podmiotem tego etapu postępowania jest sędzia śledczy. Nie dochodzi zatem do rozgraniczenia funkcji organu procesowego, co musi niekorzystnie wpływać nie tylko na wszechstronność zebranego materiału, ale i obiektywizm w jego gromadzeniu. W postępowaniu sądowym sytuacja ma się zupełnie inaczej. Występują przeciwne strony procesowe, rzecznik sprawiedliwości wnosi i popiera skargę karną, oskarżony i jego adwokat mogą podjąć „walkę” procesową w obronie swoich praw, natomiast sędzia powołany jest do rozstrzygnięcia powstałego konfliktu. Nie ma zatem wątpliwości, iż w postępowaniu sądowym istnieją strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia prowadzący do równoważenia uprawnień przeciwstawnych stron. Nie można bowiem zapominać, iż dopiero wielość podmiotów spełniających w procesie odmienne funkcje może prowadzić do powstania sporu. Rozdzielenie tych funkcji to w końcu nie tylko ważny krok do zapewnienia obiektywizmu zebranego materiału dowodowego, ale również upodmiotowienie i poszanowanie godności występujących w procesie stanowisk, nawet bardzo przeciwstawnych.

Przechodząc do równouprawnienia stron procesowych w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, iż ze względu na specyfikę postępowania karnego nie dojdzie nigdy do idealnego równouprawnienia stron. Na etapie dochodzenia wstępnego podejrzany nie ma bowiem możliwości obrony swoich praw. Akt oskarżenia i akta sprawy znane są sędziom z wyprzedzeniem, co również wywiera na nich silny wpływ, stawiając w pozycji uprzywilejowanej stronę oskarżającą. Nie można zlekceważyć i tego faktu, że tym samym etap sądowy jest w głównej mierze odtworzeniem materiału zebranego przy udziale tylko jednej strony toczącej spór sądowy. Natomiast niewątpliwie obowiązek posiadania obrońcy, czy to wyznaczonego przez oskarżonego, czy przez sędziego ma stanowić przeciwwagę dla promotora sprawiedliwości i zasługuje na aprobatę. Podobnie jak prawo oskarżonego do nieprzyznawania się do przestępstwa, tak i możliwość przemawiania na końcu przez oskarżonego, są okolicznościami wzmacniającymi prawo do obrony.

W kontekście zapewnienia w omawianym postępowaniu minimum dyspozycyjności stron procesowych podkreślić należy, iż centralną postacią postępowania karnego jest niewątpliwie ordynariusz. To on decyduje o wszczęciu postępowania i zleca jego prowadzenie, od jego również decyzji zależy wybór trybu postępowania i możliwość zastosowania w trakcie

postępowania środków zapobiegawczych, od których nie przysługują środki odwoławcze. Podobnie w odniesieniu do możliwości zrzeczenia się instancji przez promotora sprawiedliwości, ostatecznie słowo należy do ordynariusza. Nie zmienia tej oceny nawet fakt, iż promotor sprawiedliwości przeprowadza szereg czynności postępowania sądowego, gdyż nadal najważniejsze zostały zastrzeżone dla ordynariusza. W odniesieniu do oskarżonego, o zakresie wpływania na przebieg procesu możemy mówić dopiero od etapu sądowego, co wyraża się choćby w postaci wydania zgody na zrzeczenie się instancji czy możliwości wniesienia apelacji.

Niezawisłość i bezstronność organu procesowego ma niebagatelne znaczenie także dla procesu karnosądowego. W szczególności warunek ten zabezpiecza obowiązek kolegialnego rozpoznania spraw o najcięższe przestępstwa, a także nadrzędną pozycję sędziego wobec stron procesowych. Przy zachowaniu pozostałych gwarancji niezawisłości sędziowskiej w kanonicznym procesie karnym można stwierdzić, iż i ten warunek obowiązywania zasady kontrydiktoryjności zostaje spełniony.

PIŚMIENNICTWO

- Andrzejewski, Maciej. 2012. „Dominus litis postępowania przygotowawczego-sędzia śledczy czy prokurator?” W *Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości*. T. I, red. Damian Gil, Iwona Butryn, Agata Jakięła, i in., 120-39. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Andrzejewski, Maciej. 2021. „Realizacja zasady kontrydiktoryjności w kanonach Kodeksu Prawa Kanonicznego po reformie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa papieża Franciszka (dyspozycyjność i niezawisłość).” *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich XXXI*, 34:9-32. <https://doi.org/10.32084/bskp.4417>
- Borek, Dariusz. 2007. „Uprawnienia i obowiązki ordynariusza w początkowej fazie wymiaru kar (kann. 1341-1342).” *Prawo Kanoniczne* 50, nr 3-4:255-90.
- Del Amo, León. 2011. „Różne stopnie i rodzaje trybunałów.” W *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. Piotr Majer, 1058-1088. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Green, Thomas. 2000. „The Penal Process [cc. 1717-1731].” W *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. John P. Beal, James A. Coriden, i Thomas J. Green, 1806-817. New York–Mahwah: Paulist Press.
- Greszata-Telusiewicz, Marta. 2013. „Zasada dyspozycyjności i inkwizycyjności w sądownictwie kościelnym.” W *Rodzina w prawie. Księga pamiątkowa*

- dedykowana ks. prof. dr. hab. Ryszardowi Sztuchmillerowi z okazji 65. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy naukowej, red. Mieczysław Różański, i Justyna Krzywkowska, 101-11. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Grochowina, Michał. 2013. „Dochodzenie wstępne w przypadku dimissio de statu clericali.” *Kościół i Prawo* 15, nr 2:77-99.
- Grześkowiak, Alicja. 2006. „Papież Franciszek o prawie karnym.” *Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea* 6:47-70.
- Kantor, Robert. 2012. „Zasada sprawiedliwości w posłudze sędziego kościelnego.” *Studia Socialia Cracoviensia* 7, nr 2:63-72.
- Krukowski, Józef. 2007. „Proces karny”. W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. V: *Księga VII. Procesy*, red. Józef Krukowski, 400-19. Poznań: Pallottinum.
- Krukowski, Józef. 2011. „Wymierzanie kar w trybie administracyjnym.” *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich XXI*, 24:76-84.
- Loza, Fernando. 2011. „Proces karny.” W *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. Piotr Majer, 1288-298. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Miziński, Artur. 2010. „Strony w kanonicznym procesie karno-sądowym według aktualnych przepisów Kościoła łacińskiego.” *Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie III*, 123-47.
- Miziński, Artur. 2001a. „Czynności prawne w dochodzeniu wstępnym kanoniczego postępowania karnego.” *Prawo-Administracja-Kościół* 6-7, nr 2-3:119-58.
- Miziński, Artur. 2001b. „Natura, przedmiot i podmioty dochodzenia wstępnego w kanonicznym postępowaniu karnym.” *Prawo-Administracja-Kościół* 5, nr 1:53-89.
- Miziński, Artur. 2002. „Normy własne kanonicznego procesu karnosądowego.” *Prawo-Administracja-Kościół* 10-11, nr 2-3:141-74.
- Miziński, Artur. 2003. „Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego.” *Roczniki Nauk Prawnych XIII*, nr 2:127-59.
- Miziński, Artur. 2007. „Ochrona praw oskarżonego w Kościele w szczególności w kanonicznym procesie karnosądowym.” *Roczniki Nauk Prawnych XVII*, nr 1:141-65.
- Miziński, Artur. 2011. *Status prawny adwokata w Kościele łaciński*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.
- Núñez, Gerardo. 2013. „Procesos penales especiales. Los delicia graviora.” *Ius Canonicum* 53, nr 106:573-620.

- Pawluk, Tadeusz. 1978. *Kanoniczny proces karny*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Sánchez-Girón, José. 2014. „El proyecto de reforma del derecho penal canónico.” *Ius Canonicum* 54, nr 108:567-602.
- Syryjczyk, Jerzy. 1985. „Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II.” *Prawo Kanoniczne* 28, nr 1-2:85-96.
- Syryjczyk, Jerzy. 1991. „Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.” *Prawo Kanoniczne* 34, nr 3-4:147-63.
- Syryjczyk, Jerzy. 2008. *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Sztymlicer, Ryszard. 2003. *Ochrona praw człowieka w normach kanonicznego procesu spornego*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Waltoś, Stanisław, i Piotr Hofmański. 2016. *Proces karny. Zarys systemu*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Wróbel, Włodzimierz, i Andrzej Zoll. 2010. *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków: Wydawnictwo Znak.